Kalendarzyk podatkowy na czerwiec.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924 należy wpłacić w wyznaczonym w nakazach płatniczych terminach. Odsetki zwłoki biegną dopiero 14 dni później. Podatek ten można wpłacić czekami P. K. O.

Podatek od obrotu za maj mogą kupcy I. i II. kat. oraz przemysłowcy I-V kat. wpłacić bez odsetek do dnia 29 czerwca.

Podatek dochodowy. Termin składania zeznań upływa dnia 30 czerwca. Termin wpłaty połowy obliczonego podatku upływa również tego dnia; odsetki biegną jednak od 15 lipca 1925. Podatek dochodowy można wpłacić czekiem P. K. O.

Podatek majątkowy. Do dnia 30 czerwca należy uiścić — także czekiem P. K. O. — trzecią ratę podatku majątkowego w wysokości 1/6 **części** całego podatku, prowizorycznie obliczonego. Ulgi są następujące i tyczą 3 grup: 1) płatników, których przy **definitywnym wymiarze zwolniono**; 2) płatników, którym **prowizorycznie wymierzono podatek** od majątku wynoszącego 10.000 zł. lub mniej i 3) płatników, których majątek przekracza 10.000 zł.

1. Płatnicy, których przy **definitywnym** wymiarze— wymiarów tych jeszcze nie doręczono, ale zwolnienia są znane władzom skarbowym — **zwolniono** od podatku majątkowego — nie płacą nic na III. ratę i nie powinny im zostać wymiary doręczone.

2. Płatnikom, których majątek oszacowano przy **prowizorycznym** wymiarze **na 10.000 zł. lub mniej**, a którzy tytułem zaliczek (w r. 1923 i 1924) i pierwszych 2 rat powinni byli uiścić kwotę dosięgającą lub przewyższającą 70 proc. całego **definitywnie** obliczonego podatku nie należy obliczyć III. raty; natomiast tym płatnikom, którzy powinni wpłacić dotąd kwotę niedosięgającą 70 proc. całego **definitywnego** podatku — należy tytułem III. raty przypisać tylko taką kwotę, jaka brakuje do dopełnienia sumy dotąd uiszczonej do kwoty odpowiadającej 70 proc. **całego definitywnego** podatku.

3. Płatnicy, których **majątek przekracza 10.000 zł.**, a którzy tytułem zaliczek i rat poprzednio już uiścili 100 proc. **prowizorycznie** obliczonego podatku — nie należy podciągać pod obowiązek zapłaty III. raty.

Vide art. „Trzecia rata podatku majątkowego" w Nrze 24.

Płatnicy, którym wbrew powyższym przepisom doręczono wezwania płatnicze lub na wyższe kwoty, winni przedstawić stan sprawy podaniem do Urzędu skarbowego i żądać odpisania lub zniżki podatku.

Związek wierzycieli przy Krak. Stowarz. Kupców rozwija w ostatnich czasach żywą działalność, interweniując zawsze prawie skutecznie w sprawach, gdzie dłużnik z powodu obecnego kryzysu nie jest w stanie podołać swym zobowiązaniom. Doprowadził już liczne ugody do skutku, korzystne tak dla wierzyciela jak i dłużnika.

Wierzyciele, którzy chcą z usług Związku korzystać, a także dłużnicy, którzy znajdują się w krytycznem położeniu, mogą z całem zaufaniem zwrócić się w tych sprawach do Prezesa Związku p. radcy Dyrektora Steinera lub do Sekretarza Związku wierzycieli p. radcy Pfeffera.

Przedłużenie terminów clenia towarów. Przedłużony został termin do zgłoszenia przywiezionych z zagranicy towarów do odprawy celnej. Termin ten wynosi obecnie (od dnia nadejścia towaru):

w granicznych urzędach celnych — 6 dni;
w wewnętrznych urzędach celnych — 14 dni.

Towary nieodebrane po wpłaceniu lub wogóle nieopłacone winny być sprzedane z licytacji po upływie następujących terminów:

w granicznych urzędach celnych— po 6 dniach;
w wewnętrznych urzędach celnych — po 14 dniach.

Terminy powyższe nie dotyczą jednak żywych zwierząt, świeżych roślin i towarów, podlegających szybkiemu zepsuciu, które mogą być sprzedawane niezwłocznie.

Nowe terminy wprowadzono od 15 maja br.

Urlopy personalu. Wedle ustawy z 16 maja 1922 Dz. U. Nr. 40 poz. 334, przysługuje personalowi handlowemu prawo urlopu.

Pracownik, którego praca trwa nieprzerwanie **jeden rok** w danem przedsiębiorstwie, ma prawo do 8-dniowego urlopu, a o ile pracuje w danem przedsiębiorstwie już **3 lata** do 15-dniowego urlopu.

Pracownicy jednak młodociani **poniżej lat 18** korzystają już po roku nieprzerwanej pracy z 14-dniowego urlopu.

Wszystkim pracownikom, **pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej** nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, **po rocznej** zaś jednomiesięczny.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory, traci jednak prawo do wynagrodzenia, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innem przedsiębiorstwie.

Ważne dla dłużników firm czechosłowackich z czasu między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1922.

Na konferencji odbytej z końcem maja br. w Pradze, przedłużono termin zgłoszeń przez dłużników swych długów w czeskich koronach. Wszyscy więc dłużnicy, którzy jeszcze nie wyrównali długów towarowych z tego czasu pochodzących mają zgłosić swe długi do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, Lwowie lub Bielsku i oświadczyć, że chcą z ugody tej korzystać. W tym wypadku mogą liczyć na to, **że dług ten spłacą w ratach do 31 grudnia 1925** — w wypadkach na uwzględnienie zasługujących mogą być przyznane raty dalsze i to w tej wysokości, która odpowiadała wartości czeskich koron wedle kursu korony czeskiej w Zurychu — nie zaś w wysokości nominalnej. Zniżki z tej ugody wynikające mogą wynosić do 50 proc.

Należy pretensje te natychmiast zgłaszać. Dłużnicy, którzy pretensje już zgłosili w r. 1924 w swych Izbach Handlowych, nie potrzebują już więcej zgłaszać. O szczegółach informuje Sekretarjat Stow. Kupców Grodzka 43.

Rozpowszechniajcie „PRZEGLĄD KUPIECKI".

Jakie zmiany podatku przemysłowego uchwaliła ostatecznie Komisja sejmowa.

Ważne ulgi.

Sejmowa Komisja skarbowa uchwaliła ostatecznie szereg doniosłych zmian w noweli do ustawy o podatku przemysłowym, uwzględniając cały szereg ważnych postulatów sfer gospodarczych. Projekt rządowy wprowadzał szereg obostrzeń stanu dotychczasowego, które złagodziła Komisja sejmowa. Podajemy najważniejsze:

I. W art. 1 noweli Rząd zaprojektował zwolnienie od podatku pracowni i zakładów rzemieślniczych, prowadzonych przez właścicieli osobiście, względnie przy pomocy członków rodziny, lecz bez najemnych pracowników.

Komisja Skarbowa **rozszerzyła tę ulgę,** rozciągając **zwolnienie na pracownie, zatrudniające jednego najemnego pracownika.**

II. Do art. 2 noweli Komisja Skarbowa dodała ustęp, dotyczący **niedoliczania do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wszelkich bezpośrednio inkasowanych przez nie podatków konsumpcyjnych,** np. akcyzy od spirytusu, cukru itp., opłacanych od artykułów, produkowanych przez te przedsiębiorstwa, jak również podatku od widowisk i podatku hotelowego.

Wyłączono również z podstaw opodatkowania — pod warunkiem należytego udowodnienia — koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, zwroty towarów, bonifikacje i skonta.

III. W art. 3 noweli Komisja Skarbowa wprowadziła następujące zmiany:

obniżono stawkę od zarobku brutto **przedsiębiorstw komisowych,** pośrednictwa handlowego i pośredników handlowych z 10 proc. na 5 proc.; następnie

IV. **uchylono zaprojektowaną przez Rząd wyższą stawkę dla przedmiotów zbytku,** tak, że wszystkie towary i artykuły będą płaciły jednolitą stawkę.

V. Komisja Skarbowa, wbrew wnioskowi rządowemu, uchwaliła ustawowe **obniżenie stopy podatkowej do** 1/2 proc. **od obrotów,** dokonanych **w handlu hurtownym artykułami pierwszej potrzeby,** oraz surowcami, niezbędnemi dla rozwoju przemysłu i dla rolnictwa krajowego, jak również ustawowe obniżenie stawki podatku do 1 proc. **od obrotów artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby.**

VI. **Podatek w hurcie innych artykułów wynosić będzie 1 proc. od obrotu.**

VII. **Skasowano wszelkie księgi obrotu i przymus ich prowadzenia.**

VIII. **Podatek przemysłowy będzie wymierzany raz rocznie,** nie zaś jak dotąd co pół roku.

Zdaje się, że rząd nie będzie oponował wprowadzeniu w życie tych zmian, co do niektórych bowiem już wyraził swą zgodę — motywując ją jak następuje:

Po wprowadzeniu w życie uchwalonych przez Komisję Skarbową zmian, Skarb Państwa poniesie znaczne straty, uwzględniając jednak stopniowe udoskonalenie techniki podatkowej będzie możliwem osiągnięcie wpływów w wysokości preliminowanej obecnie, t. j. 165 mil. zł.

Ostrożnie z cyframi.

Statystyką można wszystko udowadniać, atoli mąż stanu, tego zwłaszcza pokroju, co nasz premjer, który od 1½ roku samowładnie rządzi państwem, musi koniecznie być ostrożnym przy popieraniu swoich zamiarów materjałem cyfrowym. Premjer chce pójść rolnikom na rękę, chce z dniem 1 sierpnia br. znieść cło wywozowe na zboże, a ponadto obłożyć przywóz zagranicznej mąki cłem dochodzącym do 8 groszy na 1 klg. Zamiary premjera idą w tym kierunku, by z żniw tegorocznych wywieziono za 1 miljard; ocenia zaś wartość zebranego zboża na 5 miljardów Zł. Chcemy tu te tak luźnie rzucane cyfry trochę skontrolować, by wykazać, że twierdzenia premjera są oddalone od rzeczywistości. Opierać się będziemy przytem na danych urzędowych Głównego urzędu statystycznego Rocznik III. Nr. 2 z 18 stycznia 1925. Otóż w roku 1923 zbiory zbożowe wynosiły 125 miljonów cetnarów, czyli na głowę ludności 446.2 klg. (w tem pszenicy i żyta 261 klg.). Zbiory te, wyjątkowo rekordowe, licząc po cenie z roku 1914 przyniosłyby 1.835,968.200 Złotych.

Zbiory zboża wynosiły w roku 1924 tylko 81 milj. cetnarów, czyli na głowę ludności 291 klg. (z tego żyta i pszenicy 162 klg.). Całe zbiory roku 1924 za zboże, obliczone wedle cen przeciętnych roku 1923-24 (żyto 26 zł, 70 gr., pszenica 34 zł. 25 gr., jęczmień 26 zł. 93 gr., owies 26 zł. 50 gr.), wynoszą kwotę 2.263.149.000 Złotych, zatem o blisko 430 miljonów złotych więcej, jakby przyniosły zbiory roku 1923. Mówimy „jakby przyniosły zbiory w roku 1923“, bo faktycznie wskutek dewaluacji marki, rolnik w roku 1923 nie otrzymał za zboże ceny przedwojennej.

Z tych kilka zaledwie cyfr, których prawdziwość każdy sam stwierdzić może dojdziemy łatwo do tego, że u nas ani w roku 1923 ani w roku 1924 cyfry zbioru zboża nie obracały się około cyfry 5 miljardów, a też i nie ma mowy, by nasz wywóz zboża mógł wynosić 1 miljard. My konsumujemy w Polsce na głowę ludności około 180 klgr. żyta i pszenicy rocznie. Rok 1923 przyniósł w zbiorach, jak wyżej 26 klg., a niedobór zboża odczuliśmy w roku bieżącym przez nieopatrzne forsowanie wywozu. Gdyby zbiory r. 1923 powtórzyły się w roku bieżącym, a ceny były do osiągnięcia o 60 procent wyższe, jak w roku 1914, to zbiory zboża wynosiłyby razem wszystkiego Złotych 2 miljardy 937 miljonów, z których dla konsumpcji wewnętrznej, samych rolników i na zasiew należałoby odliczyć cyfrę blisko 75 procent.

Dlaczego sobie zadajemy trud i kontrolujemy te cyfry. Nie czynimy to dla poniżenia powagi premjera, ale prosto liczyć musimy, jako kupcy, czy ta zapowiedzia na ulga z wywozu po żniwach, może tak nastąpić, jak to nam chce wmówić premjer. Otóż w rzeczywistości zbiory żyta przedstawiają się dobrze, daleko gorzej w pszenicy. Cała Europa środkowa i zachodnia wykazują dobry stan zasiewów i ceny żyta z pewnością zagranicą się obniżą, bo i tam jest brak gotówki, obszarnicy zmuszeni będą do rzucania zaraz po zbiorach zboża na rynek, a brak kapitału ceny te niweluje. O cenach za żyto o 60 procent wyżej przedwojennej nie będzie wogóle mowy. U nas na rynkach krajowych bę-

dzie to możliwem. bo barjera celna ma obciążyć clem przywozem mąkę zagraniczną.

Kupiectwo jest silnie zainteresowane w handlu zagranicznym, ale daleko więcej zainteresowane jest w niedopuszczeniu do ogołocenia rynku ze zboża. Nie wolno nam ani na chwilę dopuścić, by obszarnicy przez swój wpływ wmówić mogli rządowi, że nasz zapas zboża, po roku bezwzględnej klęski nieurodzaju, tuż po zbiorach dawać będzie nadwyżki miljardowe. Bo drogi chleb, oznacza drogą robociznę, droga robocizna nie pozwoli rolnikowi na pokrycie swego zapotrzebowania, a bez konsumpcji chłopa miasta dalej pozostawać będą w stagnacji.. O tem zawsze pamiętać musimy.

Projekt noweli do podatku majątkowego.

Zniżenie kontyngentu rolnictwa o 157 miljonów, a podwyższenie o tą kwotę innych kontyngentów.

Już niejednokrotnie omówiliśmy sprawę zamierzonej przez rząd nowelizacji podatku majątkowego, względnie ustalonych ustawą kontyngentów na niekorzyść ludności miejskiej.

Jak się okazuje, projekt rządowy, idzie rzeczywiście w tym kierunku. Ze względu mianowicie na to, że ogólny wymiar podatku wyniósł tylko nieco ponad połowę preliminowanego jednego miljarda złotych, rząd projektuje podniesienie wymiaru dla poszczególnych kategorji majątkowych w tymsamym stosunku, w jakim je obecnie wymierzono tzn. z pominięciem ustalonego w ustawie o podatku majątkowym podziału. **Według ustawy miało rolnictwo zapłacić 500 miljonó,w przemysł i handel 375, a inne kategorje majątku 125 milj. złotych.** Według projektu rządowego natomiast miałoby zapłacić rolnictwo 343 (mniej o 157), przemysł i handel 449 (więcej o 74), a pozostałe kategorje 208 (więcej o 84 miljonów złotych). A więc co się ujmuje rolnictwu, ma zapłacić przemysl handel, rzemiosło i zawody wolne!...

Oprócz zmiany kontyngentu podatkowego projektuje nowela rządowa przedłużenie terminu płatności i to na czas tem dłuższy, im wyższy jest wymiar podatku, a mianowicie:

a) od 1 do 4 stopnia wł., (tj. do majątku 10.000 zł.), jak dotychczas w 6 równych ratach półrocznych do 1926 roku;

b) od 5 do 14 wł., (tj. do majątku 150.000 zł.) w 8 ratach do 1927 roku;

c) od 15 do 18 wł. (tj. do majątku 360.000 zł.) w 10 ratach do 1928 roku;

d) od 19 do 22 wł., w 12 ratach do 1929 roku;

e) od 23 do 29 wł., w 14 ratach do 1930 roku;

i f) od 30 do 33 wł, w 16 ratach do 1931 roku.

Terminy płatności rat półrocznych przypadają w czerwcu i listopadzie każdego roku.

Projekt się liczy z ewentualnością, że pomimo rozłożenia podatku na większą ilość lat, będą przedsiębiorstwa, które i tak znajdą się w kłopocie przy spłacie podatku. Projekt zezwala więc na spłatę podatku przez przemysłowe spółki akcyjne akcjami tychże spółek.

A więc ustawa, która była dziełem włościańskiego rządu Witosa, a więc nie krzywdziła rolników, w której kontyngenty obliczono i ustalono po długiej pracy i studjach fachowców, którzy obliczyli majątek głównych gałęzi produkcji — ma ulec zmianie, dlatego, że rolnicy, płacą podatek majątk. tylko zamożni rolnicy i właściciele dóbr — nie wpłacili tyle, ile im prowizorycznie wymierzono.

Uważaliśmy to dotąd za niemożliwe i już dnia 1-go listopada 1924, w artykule pod tytułem: **Oczekujemy zaprzeczenia** w Nrze 44 „Przeglądu kupieckiego", pisaliśmy (m):

Uważamy za wykluczone, żeby rząd nosił się z zamiarem nowelizacji ustawy o podatku majątkowym w tym kierunku i żeby przemysł i handel za to, że zapłacił 85 procent preliminowanej sumy miał płacić teraz na podstawie nowych kontyngentów za **karę o wiele więcej**, a rolnictwu dlatego, że ze swego kontyngentu zapłaciło aż jedną trzecią część, jak mówi notatka, a w rzeczywistości 26 procent — miał w **nagrodę** za to kontyngent był zniżony.

Jak wiadomo ustawa o podatku majątkowym skontyngentowała w ten sposób podatek ten, że 500 miljonów złotych, mają dać posiadłości gruntowe; 375 miljonów przemysł I.—V. kategorji i handel I. do II. kategorji, a 125 miljonów wszystkie inne grupy. Dalej stanowi ustawa, że w razie niewyczerpania kontygengentów mają być w każdym kontyngencie wymiary odpowiednio podwyższone, z czego wynika, że wymiary rolnictwa mają zostać podwyższone o 275 procent, a przemysłu i handlu o 19 procent. Zamiast tego wentyluje się kwestję zniżenia kontyngentu dla rolnictwa, a zwiększenie dla przemysłu i handlu!

Uważamy to za wykluczone — chociaż odnośnie do rolnictwa są wszelkie ulgi u nas możliwe i każda niemożliwość stać się może rzeczywistością.

I ta niemożliwość rzeczywiście się spełnia.

Dr. MICHAŁ LEINKRAM
radca Magistratu.

O ubezpieczeniu pensyjnym

(Ciąg dalszy z Nr. 16-17).

§ 16.

Dodatek na wychowanie wynosi dla każdego dziecka, osieroconego tylko przez ojca lub tylko przez matkę, jedną trzecią, dla każdego dziecka, osieroconego przez oboje rodziców, dwie trzecie renty nieudolności, do której przysługiwała ekspektatywa zmarłemu ojcu lub zmarłej matce względnie do której zmarły rodzic miał prawo, a to bez kwoty rosnącej po upływie 120 miesięcy wkładkowych.

Jednorazowa odprawa.

§ 18.

Prawo do jednorazowej odprawy ma wdowa, a gdyby nie było wdowy uprawnionej, prawo takie mają po równej części dzieci osoby ubezpieczonej w takim razie, jeżeli osoba ta zmarła przed upływem 60 miesięcy wkładkowych a nie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek według §. 5. ustęp 2.

Jeżeli po ubezpieczonym, który nie pobierał renty w razie nieudolności lub renty na starość, nie pozostały osoby wymienione w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu uprawnione do jednorazowej odprawy, pozostali matka lub ojciec do których utrzymania przyczyniła się osoba ubezpieczona, o ile są w niedostatku,

mają prawo do jednorazowej odprawy, niezależnie od ilości miesięcy wkładkowych ubezpieczonego.

Do odprawy matka ma pierwszeństwo przed ojcem.

§ 19.

Tytułem jednorazowej odprawy należy się wdowie, względnie dzieciom, podwójna, matce zaś lub ojcu pojedyncza kwota zasadnicza renty w razie nieudolności, do jakiej ubezpieczona osoba miałaby prawo, gdyby uległa wypadkowi (ustęp 2-gi § 8).

Wygaśnięcie obowiązku ubezpieczenia, zwrot premji, ponowne nastanie obowiązku ubezpieczenia.

§ 24.

Obowiązek ubezpieczenia gaśnie:

1) skoro zabraknie jakiegokolwiek z warunków jego istnienia;

2) z zaistnieniem prawa do renty nieudolności względnie renty na starość.

Roszczenia z tytułu ubezpieczenia pozostają jednak zastrzeżone przez 18 miesięcy po zgaśnięciu obowiązku ubezpieczenia.

§ 25.

Osoby, których obowiązek ubezpieczenia wygasło, pominąwszy powód wymieniony w § 24 p. 2. jak również osoby wyłączone od obowiązku ubezpieczenia, mają prawo do zwrotu tej części rzeczywiście wpłaconych za nie premji bez odsetek, która przypada na nie według klucza, ustanowionego w §. 33, chociażby nawet służbodawca nie zrobił użytku z przysługującego mu prawa potrącenia (§ 36). Osoby wyżej wymienione mają prawo do zwrotu premji o ile:

1) przebywszy okres wyczekiwania usamodzielniły się gospodarczo, względnie jeśli idzie o osoby płci żeńskiej zawarły związek małżeński i

2) przynajmniej przez 6 miesięcy pozostawały bez zajęcia uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia.

Dla osoby płci żeńskiej, która w ciągu dwóch lat po wystąpieniu z stosunku ubezpieczenia zawrze związek małżeński lub do dwóch lat po zawarciu małżeństwa wystąpi z stosunku ubezpieczenia należy uzupełnić zwrot do 80 procent premji rzeczywiście za nią wpłaconych.

§ 26.

Częściowy zwrot premji pociąga za sobą redukcję, ekspektatyw.

§ 27.

W razie ponownego wstąpienia do ubezpieczenia nowe ekspektatywy dolicza się do poprzednio nabytych lub zredukowanych w myśl § 26 jeżeli przerwa w ubezpieczeniu była skutkiem powstania prawa do renty nieudolności lub trwała najwyżej 9 lat od chwili płatności ostatniej premji. W przeciwnym razie przy odnowieniu ubezpieczenia ekspektatywy poprzednio uzyskane uważają się za wygasłe.

Zabezpieczenia ekspektatyw (spodziewanych świadczeń).

§ 32.

Do zabezpieczenia świadczeń według § 4 ułużą stałe premje. Z tych premji ma być zbierana rezerwa premjowa. Nadto z nadwyżek kasowych utworzyć należy fundusz bezpieczeństwa.

Celem zbadania, czy stała premja odpowiada świadczeniom przewidzianym ustawą niniejszą. Zakład pensyjny winien przeprowadzać techniczną rewizję funduszów (bilans asekuracyjno-techniczny) w odstępach pięcioletnich. ewentualna zmiana premji i matematycznej stopy procentowej może być dokonana drogą rozporządzenia Rady Ministrów na wniosek Ministra Pracy i opieki Społecznej.

§ 33.

Stałe premje za każdy miesiąc płacy (miesiąc wkładkowy) wynoszą 1 procent od poborów rocznych, służących za podstawę do ubezpieczenia. (Przyp. red.: Wysokość ta jest horendalna).

Na ubezpieczonego, który nie pobiera wcale wynagrodzenia, bądź pobiera wynagrodzenia tylko w naturze, bądź którego pobory, służące za podstawę do ubezpieczenia, nie przewyższają (od 1. 7. 1924 r.) 1200 zł. rocznie, służbodawca opłaca premje w całości; przy wyższych policzalnych poborach rocznych do kwoty (od 1. 7. 1924 r.) 3000 zł. włącznie, służbodawca płaci $^2/_3$, ubezpieczony $^1/_3$ część premji, o ile zaś pobory roczne ubezpieczonego przewyższają kwotę (od 1. lipca 1924 r.) 3000 zł służbodawca i ubezpieczony płacą premje po połowie. Obowiązek płacenia premji zaczyna się z powstaniem obowiązku ubezpieczenia i razem z nim się kończy. (Vide wyżej uwagę przy § 3.).

Dr. PEITZER.

Czy dzień doręczenia nakazu płatniczego na podatek dochodowy wlicza się do 30-dniowego czasokresu dla wniesienia odwołania?

Niektóre Urzędy skarbowe odrzucają odwołanie przeciw wymiarowi państwowego podatku dochodowego, wniesione **w dniu 30-tym po doręczeniu płatnikom nakazu płatniczego** na ten podatek, motywując to odrzucenie powołaniem się na art. 68. ust. o państwowym podatku dochodowym, wedle którego powyższy czasokres liczy się **„od daty"** doręczenia nakazu płatniczego i wedle którego **dzień tegoż nakazu rzekomo wlicza się do owego 30-dniowego czasokresu.**

Przykładowo biorąc, znaczyłoby to, że jeśli płatnikowi podatku dochodowego doręczono nakaz płatniczy na ten podatek w dniu n. p. **15.** października 1924, to wedle interpretacji powyższego przepisu przez wspomniane władze skarbowe czasokres do wniesienia odwołania przeciw wymiarowi podatku dochodowego, objętemu tymże nakazem płatniczym, mijałby z upływem już dnia

13. listopada 1924, a wniesione w dniu 14. listopada odwołanie należałoby uważać jako spóźnione z powodu rzekomego przekroczenia owego 30-dniowego czasokresu.

Taka intepretacja jednak powołanego wyżej art. 63. cyt. ust. jest z gruntu fałszywą i sprzeczną z literą i duchem powołanej ustawy, gdyż **dnia doręczenia** nakazu płatniczego pod żadnym warunkiem nie można wliczać do 30-dniowego czasokresu dla wniesienia odwołania.

Wspomniane władze skarbowe na uzasadnienie słuszności swej interpretacji powołują się na słowa: „30 dni **od daty** doręczenia nakazu płatniczego“, znajdując w tych słowach **„od daty“** rzekomą wskazówkę dla **wliczania** dnia doręczenia nakazu płatniczego do owego 30-dniowego czasokresu.

Tymczasem ustawa wyżej powołana przez te dwa słówka: **„od daty“** bynajmniej nie chciała wyrazić postanowienia, iżby ten dzień należało istotnie do wspomnianego 30-dniowego czasokresu wliczyć, a tylko chciała uwydatnić **rozmiar czasokresu**, czyli, iż czasokres ten wynosi **30 dni**, i **nie** jest czasokresem **stałym**, jak np. przy odwołaniach od wymiaru podatku przemysłowego, lecz czasokresem **ruchomym**, biorącym za punkt wyjścia **fakt doręczenia** nakazu płatniczego i trwającym bezwarunkowo 30 dni.

Przytem powołany art. 69. przyjął jako rzecz **samą przez się zrozumiałą** i nie wymagającą aż dopiero osobnego ustawowego wyjaśnienia, iż dnia doręczenia nakazu płatniczego **nie** wlicza się do owego 30-dniowego czasokresu dla wniesienia odwołania.

Dla uniknięcia wszelako choćby cienia w tym kierunku wątpliwości. Ministerstwo skarbu w **Rozporządzeniu wykonawczem** z dnia 14. maja 1921, Dz .U. P. Nr. 48 poz. 298, § 135 al. III. do powołanego wyżej artykułu 68. w wyjaśnieniu tegoż artykułu wskazało i wyjaśniło wyraźnie, iż termin do wniesienia odwołania przeciw nakazowi płatniczemu i wymiarowi podatku dochodowego biegnie od dnia **następnego** po doręczeniu nakazu zapłaty.

Wyjaśnienie to, samo przez się zresztą zrozumiałe i interesom Skarbu Państwa wcale nie przeciwne, skoro wyrażone zostało nie przez kogo innego, jak właśnie przez Ministerstwo skarbu, polega na wyrażonej w niem, a powszechnie przyjętej zasadzie niewliczania dnia doręczenia jakiejkolwiek decyzji do czasokresu, przeznaczonego dla zaskarżenia tejże decyzji, także znajduje poparcie w pozytywnych przepisach ustawy z dnia 1-go sierpnia 1923, Dz. U. P. Nr. 91 poz. 712 w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, która chociaż w artykule 3. al. I. postanawia dosłownie zgodnie z postanowieniem art. 68. powołanej wyżej ustawy o podatku dochodowym, iż odwołanie wnosi się..... „w ciągu dni 14 **od dnia** doręczenia orzeczenia“....., przecież bezpośrednio potem wyraźnie dodaje, iż..... **„dnia doręczenia nie wlicza się do biegu terminu“.**

Słuszność tego zapatrywania znajduje wreszcie potwierdzenie także we wszystkich ustawach prawa, procesowego i administracyjnego, które wszystkie postanawiają, iż dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia nie wlicza się do biegu terminu środka prawnego przeciw temu orzeczeniu.

Niniejszy artykuł nie jest tylko akademickim sporem o to, czy ma rację tenże artykuł, czy też wspomniane władze skarbowe, lecz ma na celu zwrócenia uwagi Ministerstwa skarbu na niepożądane i sprzeczne z ustawą praktyki Władz, które w wielu wypadkach zmuszają pokrzywdzonych do wnoszenia skarg do Najwyższego Trybunału administracyjnego, notorycznie bardzo kosztownych, uciążliwych i prowadzących do celu dopiero po upływie okresów czasu, wahających się między 6 miesiącami a 2 latami.

Gdy wiele Urzędów Skarbowych mylnie interpretuje te wyraźnie przepisy ustawy, przeto byłoby wskazanem, ażeby Ministerstwo skarbu przynajmniej w drodze **okólnika** pouczyło wszystkie podległe Izby skarbowe i Urzędy skarbowe o tem, co postanawia powołany artykuł 68. ustawy o podatku dochodowym tudzież § 135. al. III. rozporz. wykonawczego do tejże ustawy, skoro sama ustawa i rozporządzenie wykonawcze niestety nie wystarczają do wyrobienia dla nich posłuchu u niektórych Władz skarbowych I. i II. instancji.

O pomoc dla kupców znajdujących się w krytycznem położeniu.

Doniosły krok kupiectwa łódzkiego.

Zamieszczając artykuł w tej sprawie, zawiadamiamy czytelników, że w Małopolsce zajmuje się pomocą w tej sprawie i skutecznie interweniuje **„Związek wierzycieli“** przy Krak. Stow. Kupców w Krakowie Grodzka 43.

Wobec coraz częstszych wypadków ogłaszania upadłości poważnym nieraz firmom, szereg kupców i przemysłowców m. Łodzi zainicjował poważną akcję, mającą na celu powołanie organizacyj kupieckich do niesienia pomocy poszczególnym firmom. Organizujące się towarzystwo wydało do kupiectwa i organizacji kupieckich odezwę następującej treści: „Krwawemi zgłoskami zapisały się w historji kupiectwa naszego dzieje dni ostatnich. Dzień za dniem przynosi wieści o ogłoszonych niewypłacalnością solidnych nieraz firm, a nie rzadko notują kroniki pogotowia samobójstwa poważnych kupców i przemysłowców również na tem tle. Należy, nie zwlekać dłużej, przystąpić do energicznej akcji, celem ratunku tych firm. Nie trudno skonstatować, że przyczyną niejednej katastrofy finansowej jest brak wyrozumienia ze strony uczciwych zresztą wierzycieli, lub też haniebny wyzysk lichwiarzy, w których ręce dostają się kupcy z powodu ogólnego kryzysu. Zmuszeni do zaciągnięcia pożyczki, oddają oni lichwiarzom towar, otrzymując za to 40 do 50 procent wartości, zmuszeni są do wystawiania własnych weksli, a nie mogąc ich następnie wykupić, narażeni są na ogłoszenie upadłości, tę śmierć moralną każdego kupca. Organizacje kupieckie! Pomoc musi nastąpić natychmiast i muszą ją nieść również i sami wierzyciele, którzy wyrozumiałością mogą uratować niejedną egzystencję, nie uciekając się do pomocy sądu. W organizacjach kupieckich winny utworzyć się specjalne sekcje, które brałyby w obronę, znajdujące się w chwilowych trudnościach, firmy, ustalałaby nad niemi nadzór, układałyby się z ich wierzycielami, a jedynie w wypadku stwierdzenia złej woli dłużnika, byłby on pozostawiony własnemu losowi. Kupcy i przemysłowcy! Należy gasić pożar również i innego, aby nie objął i was. Organizacje kupieckie winny wszcząć usilną akcję, aby historja nie osądziła ich zbyt surowo za bezczynność w chwili tak krytycznej.

Dziwne eksperymenta Zarządu Monopolu tytoniowego.

Ze sfer trafikanckich piszą nam:

W zeszłym roku usiłowała krakowska fabryka tytoniu narzucić ludności Krakowa i okolicy jakieś obce liche wyroby tytoniowe, co wywołało ogromne oburzenie w szeregach palących, jak niemniej tutejszej prasie. Wskutek tego fabryka zmuszona była do zaniechania tego przez, pewien czas mieliśmy spokój.

Skutek jednak był taki, że wyroby tutejszej fabryki tytoniu, które się cieszyły najlepszą opinją i wielkiem zaufaniem publiczności zostały zdyskredytowane i do dziś dnia bezustanku dopytuje się w trafikach o papierosy i tytoń wyrobu austrjackiego, nie mając więcej zaufania do wyrobów krajowych. Jeżeli też legalne trafiki wyrobów tych nie sprzedają, fakt jednak, że wyroby te są ciągle poszukiwane dowodzi, iż są pewne indywidua, które tą sprzedażą się zajmują.

Władze nasze cierpią jednak na krótką pamięć. Od kilku tygodni zmusza się znowu trafikantów do pobierania około 15 procent od poboru papierosów Pogoń i Five o'clock, które to wyroby publiczność ze wstrętem odrzuca.

Trafikanci w 90 procent nie mają własnych koncesji i dzielą się z właścicielką tejże z prowizją, która wynosi ogółem 10 procent tak, że na część trafikanta pozostaje zysk 5 procent.

Jeżeli się zatem trafikantom narzuca 15 procent nie sprzedajnego towaru, to im wypada 10 procent dołożyć, a z tego zysku mają uścić podatek obrotowy, dochodowy, zwrot zysku itd., itd., jak również pokryć inne koszta, jak utrzymanie lokalu, oświetlenie itd.

Czy Zarząd Monopolowy sądzi, że trafikanci pozwolą zrobić ze siebie kozła ofiarnego dla jakiegoś protegowanego?

Trafikanci zmuszeni będą albo poboru w zupełności zaniechać, lub też każdego kupującego cygara lub tytoń zmusić do przyjmowania również pewnego procentu wspomnianych, niesprzedajnych towarów.

Ciekawemby było dowiedzieć się, na czyj rozkaz i w czyim interesie takie rzeczy się dzieją? Czy mamy tu może Żyradów w drugim nakładzie?



O ustalenie cen w zdrojowiskach i akcja przeciw wyzyskowi.

Do wszystkich komisji klimatycznych w okręgu sądu Nowo-Sądeckiego a między temi i do komisji klimat. w Zakopanem zwróciła się prokuratorja państwa w Nowym Sączu z żądaniem natychmiastowego ustalenia cenników hotelowych i pensjonatowych na sezon letni 1925, a to celem skutecznej walki z lichwą. Za przykładem prokuratorji w Nowym Sączu pójdą niezawodnie i inne prokuratorje i zażądają natychmiastowego ustalenia cenników hotelowych i pensjonatowych w Krynicy, Szczawnicy, Jaremczu, Truskawcu, Rabce i innych miejscowościach kąpielowych i klimatycznych. Z powyższej notatki wynika, że władza roztoczyła szczególniejszą opiekę nad tem, ażeby w stosunku do kuracjuszy, w naszych zdrojowiskach nie uprawiano lichwy. Tyle teorja, a co będzie w praktyce?

Ceny kąpielowe w Krynicy.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy, stosując się do definitywnego ustalenia cen kąpielowych, ustanowiła następujące normy w złotych: kąpiel mineralna w sezonie I. od 2 do 3·50, w sezonie II. od 2·40 do 4·20, w sezonie III. od 2 do 3·50; kąpiel borowinowa w sezonie I. od 3 do 5, w sezonie II. od 3·60 do 6, w sez. III. od 3 do 5; kąpiel częściowo borowinowa w sezonie I. od 1·50 do 2·50, w sezonie II. od 1·50 do 3, w sezonie III. od 1·50 do 2·50; za zabiegi wodolecznicze od 2 do 2·40, za zabiegi elektryczne od 3 do 4·60.

Ceny w pensjonatach w Szczawnicy.

W miejscowości zdrojowo-kąpielowej i podgórskiej stacji klimatycznej Szczawnicy, jak donosi tamtejsza komisja zdrojowa, ustanowiono na tegoroczny sezon w pensjonatach następujące ceny I-go rzędu 7 do 9 zł. dziennie od osoby, II-go rzędu 6 do 7·50 zł. dziennie od osoby, III-go rzędu 4·70 do 5·30 zł. dziennie od osoby. Pokoje umeblowane od 1·20 do 4 zł. dziennie od osoby.

Stosunki polsko-węgierskie. Nowozorganizowana węgiersko-polska Izba Handlowa w Budapeszcie (V. Balvany u. 16) udziela na żądanie interesowanym dokładnych informacji w sprawie zawarcia polsko-węgierskiego układu handlowego oraz stosunków polsko-węgierskich.

„Powrót taty".

(Z A. Mickiewicza, według wydania Wł. Grabskiego).
Przepisał r. d.

... Ruszajcie! — kupiec na sługi zawoła, —
Ja z dziećmi pójdę ku miastu! —
Idzie, aż zbójcy obskoczą dokoła;
A zbójców było dwunastu...

Brody golone, strzyżone wąsiska,
Ubrani w smokingi, lakiery,
Każdemu brylant na palcu rozbłyska
I tylko w rękach — mauzery!...

Skierował kupiec na nich wzrok zdziwiony.
I krzyknął: — Głupcy! O, głupcy!
— Kupca napadać? To pomysł szalony!
Czem dziś na świecie są kupcy?

Dziady bez grosza, nędzarze ostatni
Wszystko nam wzięły podatki...
Macie tu weksle, wezwania płatnicze,
Weźcie, jak chcecie, te datki.

Stać — do kolegów krzyknął starszy zbójca
I spędził wszystkich, precz z drogi,
A wypuściwszy i dzieci i ojca:
— Idźcie — rzekł dalej, bez trwogi!...

— Ten napad — myłka to była zupełna!
Za przykrość z tego powodu
Idź zapłać wreszcie! — oto kiesa pełna! —
Podatek swój od... dochodu!

KRONIKA.

Prezydjum Sędziów polubownych Krak. Stow. Kupców wzywa p. Abrahama Wachsmanna kupca w Krakowie, ul. Krakowska 7, do stawienia się przed Sądem polubownym w sprawie p. Kalmana Siegmanna na niedzielę dnia 21-go b. m. na godz. 10½ przedpołudniem do lokalu Krak. Stowarz. Kupców, ul. Grodzka 43, pod rygorem skutków przewidzianych statutem Stowarzyszenia.

Prezydjum Sądu polubownego Krak. Stow. Kupców
Prezes: Neumann mp. Sekretarz: Pitzele mp

Sprostowanie. Do numeru 22 „Przeglądu Kupieckiego" zakradł się błąd drukarski w taryfie celnej.

		Dawne cło
W poz. 199 str 10 **Tkaniny wełniane**		
1. z przędzy czesankowej, wagi w 1 m. kw.		
a) do 250 gr. wagi włącznie	3.000	2.100
b) powyżej 250 gr.	2.500	1.800
	uk.	300%

Odroczenie terminu do składania fasji podatku dochodowego i wpłaty połowy podatku do 30 czerwca nastąpiło rozporządzeniem Min. Skarbu z 30 maja 1925 L. 1895/II, które doręczono **6 czerwca** Urzędom skarbowym. Min. Skarbu zawiadomiło więc interesantów w tydzień po upływie terminu o jego odroczeniu. Zapytujemy, czy wobec tego nie jest uzasadnione, że płatnicy w ostatniej chwili płacą podatki i sporządzają zeznania.

Weksle protestowane w kwietniu r. b. W kwietniu r. b. na ogólną sumę 150.253 tys. zł. płatnych w tym miesiącu we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, oddano weksli do protestu 4.040 5 tys. zł.. czyli 2·7 proc. Jest to znaczne polepszenie w stosunku do poprzednich miesięcy, gdyż procent weksli zaprotestowanych wynosił w styczniu 5·2 proc., w lutym 4·3 proc., w marcu 3·4 proc.; stwierdzić więc można stały spadek odsetka weksli protestowanych.

W Warszawie na 45.5.9 tys. zł. płatnych weksli zaprotestowano 1.411 tys. zł. (3·1 proc.), **w Poznaniu** na 30.723 tys. zł. zaprotestowano 194·3 tys. zł. (0·6 proc.), **we Lwowie** na 11.490 tys. zł. zaprotestowano 150·2 tys. zł. (1·3 proc.), **w Łodzi** na 8.105 tys zł zaprotestowano 551.7 tys. zł. (6·9 proc.), **w Krakowie** na 6.708 tys. zł. zaprotestowano 184.4 tys. zł. (2·7 proc.), **w Katowicach** na 4.266 tys. zł. zaprotestowano 65 tys. zł. (1·5 proc.) i t. d.

Pod adresem Dyrekcji poczt i telegrafów. Na ul. Lwowskiej, najruchliwszej ulicy Podgórza, doręcza się pocztę ranną między godz. 12 a 1 popołudniu Setki osób mających na tej ulicy sklepy i biura tracą wobec tego całe przedpołudnie czekaniem na pocztę. Czy nie możnaby przyjąć jednego jeszcze listonosza, aby doręczanie poczty rannej nastąpiło rzeczywiście rano. Apelujemy w tym kierunku do Dyrekcji poczt i telegrafów.

Obciążenie podatkowe u nas na głowę ludności — jak stwierdził referent budżetowy w Senacie senator Buzek, jest większe niż w Czechosłowacji, a nieco mniejsze niż w Niemczech. — Stwierdzenie to przeszło zupełnie bez echa — nikt nie uzmysłowił sobie tego, jak to jest wogóle możliwe i jak to się dzieje, że z nas wyciska się więcej podatków niż z bogatej, przemysłowej, o zamożnym stanie włościańskim Czechosłowacji, mającej światowe uzdrojowiska, kwitnący przemysł i handel eksportujący na świat cały i cieszących się doskonałą konjunkturą.

Już to skonstatowanie powinno otworzyć oczy Ministerstwu Skarbu, że gospodarstwo nasze załamuje się pod ciężarem podatków i że nie można mówić o nieuzasadnionych skargach i żalach na wysokość podatków — co nam specjalnie w Małopolsce, zarzucał dyrektor departamentu podatkowego p. Czechowicz

Niedobór bilansu handlowego wynosił w I. kwartale 1925 r. 182,865.000 złotych; w tym czasie przywieźliśmy z zagranicy towarów za 514 mil. zł, a wywieźliśmy za 331 mil. zł. Objaw to groźny dla naszego gospodarstwa, bo za niedobór ten będziemy musieli płacić walutami i złotem Banku Polskiego; nie należy go jednak przeceniać, bo prawie wszystkie państwa Europy mają bilans państwowy bierny, a u nas kredyt towarowy zagraniczny łagodzi znacznie jego skutki. Z powodu małej ilości banknotów w obiegu, niema u nas żadnych obaw co do kursu złotego, którego kurs uważamy za niezachwiany Taksamo jak w Niemczech i Rosji, które mają od dłuższego czasu deficyt handlu zagranicznego znacznie większy — a mimo to waluta ich ani nie drgnęła.

Fiasko targów. Nawet organ Min. Handlu i Min. Skarbu „Przemysł i Handel" uznał w Nrze 23, że targi się przeżyły i nawołuje do ich ograniczenia. Uważa ostatnie targi poznańskie za klasyczny przykład na to, jak „międzynarodowe" targi powinny wyglądać.

Jak rząd importuje luksusowe artykuły ze szkodą rodzimej produkcji. „Kupiec" poznański zamieszcza w ostatnim numerze następującą wiadomość:

Dziwnem zaiste wydaje się, że w momencie, kiedy stróż Banku Polskiego apeluje do patrjotyzmu naszego, z innej strony Rząd sam a przynajmniej pewna odnoga tegoż w wielkiej mierze przyczynia się do obniżenia bilansu państwowego.

Jako przykład podaję fakt, że Dyrekcja monopolu tytoniowego sprowadziła w tych dniach 6 wagonów cygar z Hamburga do Bydgoszczy i to w chwili, kiedy np. fabryka w Kościanie miast zatrudniać 600 robotników, daje zarobkowanie tylko około 100. Inne zaś fabryki niedostatecznie uruchomione. Dalsze zamówienia są podobno w drodze. Przeciw tego rodzaju taktykom należy energicznie zaprotestować.

Kierownicy monopolu tytoniowego zdradzają przez to ogromną nieudolność w prowadzeniu tegoż przedsiębiorstwa. Gdzież tu dotrzymane są obietnice twórców monopolu, że podniesie on wytwórczość krajową i da chleb bezrobotnym?

Przyznać trzeba, że cygaro sprowadzone jest 50 proc. tańsze od krajowego, co tem więcej utwierdza przekonanie, że monopol drogo kalkuluje w swych przedsiębiorstwach.

Rolnictwo i handel. Wedle ostatniego zestawienia Banku Polskiego wynosi procent eskontowanych weksli rolniczych w B. P. 16·5 proc. ogólnej sumy, a weksli handlowych 1·2 proc. Jak wiadomo, weksle rolnicze — wedle statutu nie nadają się do eskontu w B. P. — a weksle handlowe są wedle statutu najważniejszym materjałem dyskontowanym. Ponadto mają jeszcze rolnicy własny **państwowy** Bank Rolny w Warszawie.

W dyskoncie Banku Polskiego partycypuje b. Kongresówka 51·5 proc., Wielkopolska 19·5 proc., Małopolska 12·7 proc., Śląsk Górny 14 proc., a Śląsk Cieszyński 2·7 proc. Pokrzywdzenie Małopolski jest widoczne.

Poczta lotnicza do Wiednia z Warszawy i Krakowa. Od początku maja uruchomioną została bezpośrednia komunikacja lotnicza pocztowa pomiędzy Warszawą a Wiedniem via Kraków. Zwykły list lotniczy do Austrji kosztuje 68 groszy i nadany być może w każdym urzędzie pocztowym. Poczta lotnicza do Wiednia odchodzi codziennie.

Piszą nam z Nowego Targu: Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia kupców w Nowym Targu odbyło się w niedzielę dnia 7 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. prezesa Hammerschlaga. Po wyczerpaniu porządku dziennego odroczył prezes Zgromadzenie na godz. 2 popoł., na którem p. r. Pfeffer z Krakowa wygłosił referat o postulatach kupców i dzisiejszym systemie podatkowym, obciążającym każdy ruch w handlu szykanami i podatkami, co wywołuje drożyznę. Referent omówił obszernie obecne przesilenie w rolnictwie, przemyśle, rękodziele i handlu, o kryzysie węglowym i tych niedomaganiach, które są w związku z brakiem umów handlowych z Rosją i Niemcami, najgłówniejszych rynków zbytu naszej wytwórczości. Liczni członkowie wystosowali po referacie interpelacje, poczem na wniosek p. prezesa Hammerschlaga jednomyślnie uchwalono podziękować referentowi oraz redakcji Przeglądu Kupieckiego za usługi, które oddaje czytelnikom.

Sprostowanie Zakładu Ubezpieczeń od wypadków. Otrzymaliśmy następujące pismo: L. 389/Prez./25. Do Szanownej Redakcji „Przeglądu Kupieckiego" w Krakowie.

Odnośnie do notatki, zamieszczonej w Nr. 19 „Przeglądu Kupieckiego" z dnia 9 maja 1925, pod tytułem „Kwiatki na bagnisku Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie" prosimy — na podstawie § 19 ustawy prasowej — o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Kupieckiego" następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, że Zarząd Zakładu „ma cynizm odmówić wsparcia tam, gdzie jego opiece podlegający cierpią nędzę" natomiast jest prawdą, 1) że Zakład Ubezpieczenia od wypadków, jako instytucja prawa publicznego, działająca na zasadzie ustaw i pod stałą kontrolą Władzy nadzorczej, w razie wypadku, zaszłego w przedsiębiorstwie, podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, musi wypłacać wynagrodzenie szkody, spowodowanej tym wypadkiem, w wysokości określonej ściśle przepisami, obowiązującemi w danym czasie, 2) że Zakładowi nie wolno czynić zadosyć roszczeniom o wynagrodzenie szkody z powodu wypadku, wychodzącym poza normy, określone obowiązującemi przepisami i 3) że o słuszności roszczeń o wynagrodzenie szkody z powodu wypadku względnie o wysokości tego wynagrodzenia w razie skargi przeciw decyzji Zakładu rozstrzyga ostatecznie nie Zarząd Zakładu lecz Sąd rozjemczy, w skład którego wchodzi także reprezentant ubezpieczonych.

Nie jest prawdą, że Zakład „rozporządza obecnie tylko półtora miljonami złotych" i że „teraz Zarząd łamie sobie głowę, jak te pieniądze zużyć", natomiast jest prawdą, że Zakład rozporządza obecnie gotówką ponad 2,000.000 zł. i że lokuje ją po myśli rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 105, 106 i 117, określających ściśle, w jaki sposób Zakład ma lokować swoje kapitały.

Zakład Ubezpieczeń od wypadków. Przewodniczący Zarządu: W. Sulimirski mp. Dyrektor: Jaśmian mp.

Sprostowanie to stwierdza tylko to, czego zresztą nie kwestjonowaliśmy. Nie sprostowano natomiast wiadomości naszej, że Zakład kupuje parcelę w Warszawie za 100.000 dolarów i ma zamiar budować kosztem dalszego pół miljona dolarów pałac Zakładu Ubezpieczeń od wypadków.

W czasach ostrego kryzysu, braku gotówki, najskrajniejszych oszczędności budżetowych, buduje Zakład, który także od kupców swój haracz ściąga — pałac kosztem 3 mil. zł.!

Zakład uważa siebie za cel sam w sobie i nic albo bardzo mało świadcząc ubezpieczonym, buduje pałacowe pomieszczenie dla pp. dyrektorów i urzędników z groszy najbiedniejszych — Wszak wedle przedłożonego zamknięcia rachunków z r. 1923 wypłacił Zakład Ubezpieczeń tytułem rent członkom 4.5 miljardów, a wydatki inne łącznie z pensjami urzędników wynosiły 22 miljardów.

Cóż na to życie nad stan i marnotrawienie pan Komisarz oszczędnościowy?

Przepisy paszportowo-dewizowe w Czechosłowacji. Podróżnym, wyjeżdżającym z Czechosłowacji, wolno bez specjalnego pozwolenia zabierać ze sobą tylko 3.000 koron czeskich (ca 460 zł.). Podróżni, którzy przejeżdżają przez Czechosłowację i wiozą więcej aniżeli tą przepisaną ilość pieniędzy, winni na stacji granicznej przy wjeździe do Czechosłowacji zgłosić wiezioną przez siebie sumę, nie czekając na zapytanie urzędnika celnego, który wpisuje odpowiednie zaświadczenie do paszportu. Bez tej adnotacji w paszporcie pieniądze ponad 3.000 koron mogą być na stacji granicznej wyjazdowej z Czechosłowacji skonfiskowane.

Sowiety znoszą paszporty zagraniczne, jak donoszą dzienniki niemieckie. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, stracimy jedynego towarzysza niedoli.

Deficyt handlowy Niemiec. W kwietniu b. r. wynosił import z zagranicy do Niemiec 1.080.939.000 Marek, a wywóz 672,376.000 M. Bierność bilansu handlowego w tym jednym miesiącu przenosiła 400 mil. Marek, tj. około 100 mil. dolarów. Mimo to zapas złota w Banku Rzeszy się nie zmniejszył, nie było żadnych ograniczeń kredytowych, a kurs marki ani nie drgnął. Pochodzi to stąd, że zagranica pełnem zaufaniem darzy gospodarstwo niemieckie, udziela mu nieograniczonych kredytów i tymi kredytami pokrywają Niemcy swój deficyt handlowy.

Dyskont prywatny wynosi w Berlinie 8 proc. (rocznie), na dłuższe termina $7^1/_2$—$7^3/_4$ proc.

Groźba wojny celnej z Niemcami. Pertraktacje polsko-niemieckie utknęły od dłuższego czasu na martwym punkcie. — Niemcy podnoszą żądania polityczne i chcą wywrzeć presję przez niedopuszczenie po 15 czerwca wolnych od cła kontyngentów węglowych z Górnego Śląska. W wypadku wojny celnej mógłby rząd nasz zrobić użytek z ustawy z r. p. dozwalającej na podwyższenie cła od towarów niemieckich o 100 proc. dotychczasowej stawki.

Nie będzie rewizji umowy handlowej z Austrją. Toczące się od dłuższego czasu narady nad rewizją dotychczasowej umowy handlowej z Austrją utknęły na martwym punkcie

Przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz delegaci poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu stwierdzili na konfe-

rencjach, że rewizja dotychczasowej umowy z Austrją nie leży w interesie Polski. Przez zaprowadzenie dalszych zniżek celnych wzmógłby się import do Polski gotowych materjałów mechanicznych, galanteryjnych i przedmiotów luksusowych. Wskutek tego pogorszyłby się nasz bilans handlowy oraz sytuacja gospodarcza przez zalanie naszego rynku wewnętrznego gotowemi artykułami.

Z amerykańskiego rynku bawełny. Sprawozdanie urzędowe rządu amerykańskiego o stanie plantacji bawełny ocenia tegoroczny zbiór na $76^3/_5$%, t. j. poprawę o 11% w stosunku do r. ub. i o $4^1/_2$% powyżej przeciętnych zbiorów lat ostatnich. — Według prowincji stan jest następujący: Kalifornja 98%, Aryzona 90, Floryda 88, Oklahama 86, Nowy Meksyk i Arkanzas po 85% i t. d. Raport ten wywołał ostatnią zniżkę cen bawełny na giełdzie nowojorskiej. Przy znacznej podaży ceny bawełny spadły o 1·50 do 2·50 dol. na beli, n. p. na październik notowano po 22 cts. za funt. Większe zakupy lokalne wpłynęły na lekką poprawę, nie zdołały jednak doprowadzić cen do poziomu przed zniżką, a to wskutek dużej podaży.

Najbliższe sprawozdanie urzędowe (U. S. Dopartament of Commerce) ze stanu plantacji ukaże się 2 lipca b. r., chociaż zapowiedziano wydawanie komunikatów dwutygodniowych.